

## Pokłosie Majdanu Ukraińskie społeczeństwo dwa lata po rewolucji

Tadeusz A. Olszański

Dwa lata po rewolucji godności widać wyraźnie, że nadzieje na szybką przebudowę i modernizację państwa ukraińskiego jako systemu politycznego i instytucjonalnego nie spełniły się. Opór biurokratów, polityków i oligarchów tworzących nieformalne, korupcyjne układy okazał się bardzo silny, a wola wdrażania procedur proponowanych przez część elit politycznych oraz UE i USA niewystarczająca. Gdyby nie wojna i załamanie gospodarcze, zmuszające Kijów do szukania zewnętrznej pomocy finansowej i wsparcia politycznego, modernizacja państwa przebiegałaby jeszcze wolniej i z większymi trudnościami.

Rewolucja ujawniła jednak głębokie zmiany społeczne, jakie dokonały się w ciągu dwudziestolecia niepodległości, głównie dzięki przemianie pokoleniowej i postępującej desowietyzacji świadomości społecznej. Przemiany te były jednym z czynników, które umożliwiły rewolucję godności, a wojna na wschodzie Ukrainy przyczyniła się do ich pogłębienia oraz poszerzyła krąg osób włączonych w proces przemian. Te zmiany są trudniejsze do opisania niż działalność prawodawcza czy aktywność organów ścigania. Chodzi o przemiany raczej postaw niż poglądów, o nowe postrzeganie własnego życia i miejsca w społeczeństwie. Po części jest to efekt dochodzenia do głosu pokolenia wychowanego w niepodległym państwie, po części globalizacji, wnoszącej nowe narzędzia techniczne o dużym wpływie na zachowania społeczne, a także nowe idee i doktryny, po części zaś wojna, która zawsze dynamizuje przemiany społeczne. To, które z tych przemian utrwałą się, które zaś okażą się efemeryczne, jest dziś kwestią otwartą. Niewątpliwie jednak postępować będzie transformacja pokoleniowa.

### Dwie rewolucje

Rewolucja godności z przełomu lat 2013 i 2014 przyniosła znacznie głębsze zmiany społeczne niż pomarańczowa rewolucja 2004 roku. Główną przyczyną była długość trwania, a co za tym idzie – liczba uczestników i poziom ich zaangażowania, a także różny stosunek demonstrantów i aktywistów do polityków oraz do przemocy. Pomarańczowa rewolucja trwała niespełna trzy tygodnie (od początku protestów do decyzji o powtórzeniu drugiej tury wyborów prezydenckich), brało w niej udział łącznie do miliona osób, a działania koncentrowały się w Kijowie.

Celem było wymuszenie uznania zwycięstwa wyborczego Wiktora Juszczenki, a akcja protestacyjna była zaplanowana i kierowana przez polityków z jego otoczenia. Prymat celu politycznego, a więc i przywództwa polityków nie był kwestionowany. Akcja zakończyła się kompromisem politycznym, pozwalającym wyjść z twarzą także stronie pokonanej.

Rewolucja godności trwała trzy miesiące, brało w niej udział co najmniej 2–3 mln osób, nie tylko w Kijowie i Lwowie, ale też w wielu innych miastach. Jej celem było początkowo wymuszenie podpisania umowy stowarzyszeniowej z UE, później zaś obalenie reżimu Wiktora Janu-

kowycza. Akcja protestu została zainicjowana przez proeuropejskie środowiska społeczne, a politykom, traktowanym nieufnie, nie udało się przejąć nad nią kontroli. Rewolucja zakończyła się odrzuceniem wynegocjowanego przez polityków kompromisu i całkowitym pokonaniem strony rządowej.

Pomarańczowa rewolucja była dziełem organizacji od kilku lat przygotowujących się do walki z reżimem prezydenta Leonida Kuczmy, które po zwycięstwie Juszczenki zeszyły z areny życia publicznego (oprócz partii politycznych). Ruch ten trwał za krótko, by zrodzić nowe, liczące się organizacje i struktury. Rewolucja godności wybuchła spontanicznie, bez przygotowania, w jej toku powstały jednak liczne inicjatywy i organizacje społeczne, które kontynuowały działalność po zakończeniu protestów. Samoobrona Majdanu (w 2004 roku zaledwie straż porządkowa) stała się formacją paramilitarną, zdolną do przeciwstawienia się specjalnym oddziałom milicji, następnie zaś podstawą oddziałów ochotniczych, które odegrały bardzo ważną rolę w pierwszej fazie wojny w Donbasie.

**Potężny ruch wolontariacki zaopatrywał walczących dosłownie we wszystko oprócz broni i amunicji; włączył się też w opiekę nad uchodźcami z terenów objętych wojną oraz z Krymu.**

W 2004 roku obie strony starały się unikać aktów przemocy, obawiały się rozlewu krwi, unikały sytuacji mogącej przekształcić pokojowy protest w rozruchy. W 2014 roku po obu stronach była gotowość do przemocy: wśród protestujących byli członkowie formacji bojówkarskich, a milicja miała przyzwolenie na działania brutalne. Eskalacja przemocy doprowadziła do masakry demonstrantów 20 lutego, warto jednak pamiętać, że zabici byli także po stronie rządowej. Z punktu widzenia tych rozważań istotne jest to, że gros członków samoobrony Majdanu oraz ich przeciwników (militantów

i wspomagających ich chuliganów, tzw. *tituszek*) należało do tego samego pokolenia, wychowanego już w niepodległym kraju.

## Wolontariat czasu wojny

Ukraiński wolontariat do 2013 roku, podobnie jak w krajach Europy Środkowej, koncentrował się na różnego rodzaju działalności charytatywnej (pomoc najuboższym, chorym i dzieciom) oraz zadaniach ekologicznych. Według dostępnych badań w 2012 roku zajmowało się nią w mniejszym lub większym zakresie ok. 10% mieszkańców kraju<sup>1</sup>. Sytuacja zmieniła się po wybuchu wojny. Wobec rezygnacji państwa z obrony kraju (uderzającej w przypadku Krymu) ciężar walk w początkowej jej fazie spoczął na formacjach ochotniczych, pozbawionych zaplecza kwatermistrzowskiego. Dla ich wsparcia szybko uformował się, po części na podstawie wcześniejszych struktur wsparcia Majdanu, potężny ruch wolontariacki w postaci setek, jeśli nie tysięcy małych grup i ośrodków; nigdy nie powstało centrum koordynujące ich działalność. Zaopatrywały one walczących dosłownie we wszystko oprócz broni i amunicji: od żywności i bielizny przez apteczki po hełmy, kamizelki kuloodporne i noktowizory. W miarę włączania się do walki regularnego wojska, także fatalnie wyposażonego, wolontariusze zaczęli wspomagać żołnierzy. Działalność tę finansowano głównie z różnego rodzaju zbiórek publicznych. Jedną z form pomocy dla walczących był patronat nad ochotnikami i poborowymi pochodzącymi z danej miejscowości; w ich wspieraniu często brały udział także władze lokalne. Taka działalność sprzyjała odbudowie lokalnej solidarności społecznej, w wielu miejscach naruszonej w poprzednim okresie. Wielkie znaczenie miało włączenie się sieci wolontariackich w opiekę nad uchodźcami z terenów objętych wojną oraz z Krymu. Podczas gdy państwo traktowało ich problemy z biurokra-

<sup>1</sup> Dane z badań socjologicznych: Народні помічники: портрет українського волонтера, 4.01.2016.

tyczną obojętnością, wolontariusze oferowali nie tylko pomoc materialną, ale też wsparcie psychiczne i moralne, poczucie solidarności obywatelskiej. W ten sposób przyczyniali się oni do „zszywania” rozdartego wojną kraju, o czym władze wydają się nie pamiętać. Od połowy 2015 roku coraz więcej grup i organizacji wolontariackich podejmuje programy pomocy dla zdemobilizowanych, będących często w trudnej sytuacji życiowej i psychicznej, zastępując państwo w kolejnym zakresie.

Rozmiary wolontariatu trudno ocenić. Zgodnie z cytowanymi już badaniami<sup>2</sup> w 2015 roku taką działalnością zajmowało się ok. 13% mieszkańców Ukrainy, tj. ok. 5,5 mln osób. Największy odsetek wolontariuszy był wśród mieszkańców kontrolowanej przez Ukrainę części Donbasu (19%) i obwodów zachodnich (14%). Realizacja celów związanych z wojną i jej skutkami stanowiła 65% aktywności grup wolontariackich, dalsze 12% stanowiła pomoc uchodźcom, a 21% – chorym i rannym (nie jest jednak jasne, w jaki sposób to zmierzono). Aż 41% ankietowanych deklarowało wsparcie finansowe działań wolontariatu (wzrost z 21% w 2014 roku). Zgodnie z innymi badaniami<sup>3</sup> ruch wolontariacki cieszy się największym zaufaniem społecznym. Bilans zaufania do grup wolontariackich (różnica między deklaracjami zaufania i braku zaufania) to 44,1%, gdy do Cerkwi – 40,4%<sup>4</sup>, innych organizacji społecznych 13,5% i wojska 12,4% (wszystkie pozostałe podmioty miały negatywny bilans zaufania, w tym prezydent – 48,1, rząd – 66,3, a parlament – 72,4). Niektóre grupy wolontariackie stały się ważnymi uczestnikami życia społecznego w skali kraju, jak Reanimacyjny Pakiet Reform, opracowująca i lobbująca liczne projekty ustawodawcze (więc wyręczająca w części zadań parlament i rząd), czy Psychologiczna Służba Kryzysowa,

skupiająca obecnie ok. 500 specjalistów, świadczących nieodpłatną pomoc psychologiczną m.in. rodzinom żołnierzy i uchodźcom, ale też szkoląca pracowników socjalnych, która w przyszłości może stać się załącznikiem placówek mediacji rodzinnej<sup>5</sup>. Dominują jednak inicjatywy indywidualne. Przykładem może być działalność emeryta Armena Szacharjanca, który zorganizował zbiórkę żywności dla wojska i dotychczas odprawił w samodzielnie organizowanych konwojach ponad 500 ton<sup>6</sup>.

### **„Wojenny” wolontariat uruchomił potencjał innowacyjności społecznej, a jego uczestnicy zdobyli doświadczenie samodzielnego odpowiadania na stojące przed nimi nieoczekiwane wyzwania.**

Oprócz bezpośredniego, mierzalnego efektu społecznego, wolontariat ma też inne znaczenie. Angażowanie się w taką działalność z jednej strony jest wyrazem świadomości, że państwo nie realizuje swych zadań, z drugiej – wyrazem woli zastępowania państwa. Jest więc wynikiem postępującego od 1992 roku „odpaństwowienia” świadomości społecznej (słabnięcia poglądu, że człowiek jest i powinien być zależny od państwa, które z kolei ma obowiązek zorganizować mu godne życie), a zarazem – sprzyja szybszemu zanikaniu tej sowieckiej jeszcze podstawy. „Wojenny” wolontariat uruchomił też potencjał pomysłowości (innowacyjności) społecznej, a jego uczestnicy zdobyli między innymi doświadczenie w zakresie samodzielnego odpowiadania na stojące przed nimi nieoczekiwane wyzwania.

Z politycznego punktu widzenia ważne jest to, że działalność ochotników (tj. żołnierzy) i wo-

<sup>2</sup> *Ibidem*.

<sup>3</sup> Informacja Kijowskiego Międzynarodowego Instytutu Socjologii o badaniach z grudnia 2015 roku.

<sup>4</sup> Odpowiedzi na to pytanie trudno uznać za miarodajne, gdyż na Ukrainie nie ma jednego dominującego wyznania, a respondenci mogli deklarować zaufanie do różnych (także różnie zorientowanych politycznie) struktur wyznaniowych.

<sup>5</sup> O tych dwóch i niektórych innych inicjatywach zob.: Roman Kraweć i inni, Wyrosły na Majdani. Wołonterski inicjatywy dwa roky potomu, 6.02.2016, <http://life.pravda.com.ua/society/2016/02/6/207741/>

<sup>6</sup> Ołena Maksymenko, Charonna Charkiwskijtrasi, 7.01.2016, <http://life.pravda.com.ua/volunteers/2016/01/7/206013/>

lontariuszy (cywili) pokazała, że społeczeństwo może wymusić coś na państwie, na władzy, nie obalając jej<sup>7</sup>. Stąd rosnąca presja na terenowe i centralne organy władzy, często o pozaprawnych formach i celach (jak wymuszenie ponownienia wyborów mera Krzywego Rogu).

### Co pokazały wybory samorządowe?

Wybory do władz samorządowych w październiku 2015 roku zdominowały główne partie polityczne, na ogół już wcześniej reprezentowane w danym regionie lub mieście. Ordynacja wyborcza nie dopuszczała samodzielnego udziału w wyborach organizacji pozarządowych i inicjatyw obywatelskich. Jednak w niektórych miejscach zaskakujący sukces odniosły siły nowe, pochodzące spoza dotychczasowego establishmentu lub (jak partia Samopomoc) nie w pełni przezeń kontrolowane. Naświetlmy tu najbardziej wyraziste z tych sukcesów.

### **Działalność ochotników (tj. żołnierzy) i wolontariuszy (cywili) pokazała, że społeczeństwo może wymusić coś na władzy, nie obalając jej.**

Największym zaskoczeniem był sukces powstałej w 2014 roku i liczącej 2600 członków partii Siła Ludzi, która zdobyła łącznie 211 mandatów radnych i 4 stanowiska merów w 32 miastach całego kraju (na ogół mniejszych)<sup>8</sup>. Ta inicjatywa grupy kijowskich politologów, kierowana przez zakarpackiego samorządowca, Ołeksandra Sołontaja, buduje swoje struktury przez kooptację lokalnych inicjatyw i grup społecznych i chce być reprezentantem klasy średniej (tj. młodych wykształconych profesjonalistów). Partia ta, opierając się na miejscowej Grupie Inicjatywnej „Razem” (w chwili

<sup>7</sup> Często można spotkać przekonanie, że gdyby nie walka formacji ochotniczych, rząd w Kijowie nie podjąłby czynnej obrony obwodów wschodnich.

<sup>8</sup> Tu i dalej za: Anastasija Rignis, Wirusna polityka. Jak stworzujecie partia „Syła ludej”, 10.12.2015, <http://www.pravda.com.ua/articles/2015/12/10/7092040/>

startu kampanii – zaledwie dziesięcioosobowej) zdobyła 8,5% (ok. 10 tys.) głosów w Mariupolu, co dało 5 z 54 mandatów w radzie miejskiej. Co więcej, partia ta wypchnęła z rady wszystkie partie obecnego obozu rządzącego (zwytyczył zgodnie z oczekiwaniami Blok Opozycyjny; trzecią siłą w Radzie został Nasz Kraj, partia byłych członków Partii Regionów, popierająca Poroszenkę). W innym wielkim mieście wschodniej Ukrainy, Krzywym Rogu, Siła Ludzi (w praktyce lokalne Zjednoczenie Odpowiedzialnych Obywateli) zdobyła 6% (15 tys.) głosów, 4 mandaty w radzie miasta i 22 w radach dzielnic.

Z kolei w Mikołajowie, półmilionowym mieście obwodowym na południu kraju merem został kandydat Samopomocy, Ołeksandr Sienkewycz, miejscowy przedsiębiorca branży IT, pokonując kandydata Bloku Opozycyjnego, a Samopomoc zdobyła 10 z 54 mandatów w radzie miejskiej. Sukces partia ta zawdzięcza szybkiemu rozwojowi lokalnej przedsiębiorczości, przede wszystkim drobnego handlu, ale też firm IT, a także wolontariatu (wolontariusze aktywnie poparli tę partię). Sienkewycz szedł do wyborów pod hasłem przekształcenia Mikołajowa, ośrodka nie tyle portowego, ile stocznioowego, w „nowy Hamburg – ośrodek logistyczny”.

Powyższe wydarzenia świadczą o postępujących zmianach świadomości społecznej, przypadek Głuchowa dowodzi zaś możliwości tkwiących w ukraińskim paternalizmie. Oto w Głuchowie, zaniedbanym miasteczku w obwodzie sumskim wybrano merem Miszela (Michaela) Tereszczenkę, urodzonego we Francji potomka związanego z Głuchowem rodu ukraińskich przedsiębiorców, mecenasów i działaczy społecznych. Tereszczenko od pewnego czasu prowadził w Głuchowie przedsiębiorstwo, a po rewolucji godności uznał, że musi odebrać władzę w mieście klanowi Andrija Derkacza (lokalnego oligarchy i polityka o rusofilskich poglądach). I wygrał, opierając się w dużej mierze na „szepowanej agitacji”<sup>9</sup>.

<sup>9</sup> Więcej zob.: Matwij Nikitin, Simejna relikwija. Tereszczenko w sutyczci za Głuchiw, 11.01.2016, <http://www.pravda.com.ua/articles/2016/01/11/7094983/>

Nieco inna sytuacja miała miejsce w wyborach mera Krzywego Rogu. Tu kandydat Samopomocy Jurij Myłoboh zaledwie 752 (0,5%) głosami przegrał z Jurijem Wiłkułem (ojcem działacza Partii Regionów, b. wicepremiera, który w tym samym czasie przegrał wybory mera Dniepropetrowska). Miarą przemian, jakie zaszły w Krzywym Rogu, jest już to, że przeciwnik „regionała” mógł się doń tak zbliżyć, a w większości okręgów wyborczych – wygrać (Wiłkuł wygrał dzięki zdecydowanej przewadze w jednym tylko okręgu, będącym *de facto* odrębnym miastem, gdzie frekwencja wyborcza była podejrzanie wysoka). Zwolennicy Myłoboha podjęli akcję protestacyjną, a po odrzuceniu ich skarg przez sądy przekonali kierownictwo Samopomocy do zaszantażowania Rady Najwyższej i wymuszenia rozpisania nowych wyborów mera bez unieważniania starych, w trybie co najmniej wątpliwym konstytucyjnie. Nowe wybory mają się odbyć 27 marca.

### Pokolenie niepodległości

Miarą przemiany pokoleniowej, najważniejszej przemiany społecznej, jaka zachodzi na Ukrainie po 1991 roku, jest rosnąca liczebność grupy, którą można nazwać „pokoleniem niepodległości” – tych, którzy rozpoczęli edukację szkolną w suwerennej Ukrainie (rocznik 1984 i młodsze). Zgodnie z obliczeniami ośrodka badań socjologicznych Rejting w 2015 roku wśród dorosłych mieszkańców Ukrainy grupa w przedziale wiekowym 18–35 lat (roczniki 1980–1995) stanowiła 34%<sup>10</sup>, tj. ok. 13 mln osób; po odjęciu roczników 1980–1983 (także uformowanych już głównie po 1991 roku) otrzymamy 11 mln, 1/3 dorosłej ludności państwa<sup>11</sup>. Ich liczba i udział w społeczeństwie będzie rósł

<sup>10</sup> [http://ratinggroup.ua/research/ukraine/dinamika\\_obschestvenno-politicheskikh\\_nastroeniy\\_v\\_ukraine.html](http://ratinggroup.ua/research/ukraine/dinamika_obschestvenno-politicheskikh_nastroeniy_v_ukraine.html); dostęp 12.01.2016.

<sup>11</sup> W danych Państwowego Komitetu Statystyki Ukrainy na początku 2014 roku Ukraina liczyła 45,2 mln mieszkańców, w tym 8 mln poniżej osiemnastego, a 6,9 mln powyżej 65. roku życia. Liczba mieszkańców na 1 grudnia 2015 roku wyniosła 42,8 mln; różnica wynika m.in. z odliczenia ludności Krymu.

z roku na rok wraz z wkraczaniem w dorosłe życie kolejnych roczników młodzieży. Ta grupa, wciąż zbyt młoda, by sięgnąć po władzę w kraju, jest wolna od dziedzictwa sowieckiego, nie przeszła przez ówczesną indoktrynację, w tym służbę wojskową. Niepodległa Ukraina jest dla nich oczywistym punktem odniesienia.

### Rośnie liczba obywateli, którzy rozpoczęli edukację szkolną w suwerennej Ukrainie; jest to już ok. 1/3 dorosłej ludności państwa.

Jest to też grupa znacznie bardziej otwarta na świat: korzystająca z nowoczesnych technologii przekazu informacji, w części znająca angielski, często mająca doświadczenia z pracy w krajach UE (choć tu bardzo liczni są też przedstawiciele średniego pokolenia). Jej wielkomiejska część orientuje się na „europejski” styl i sposób życia, w większości podziela światopogląd liberalny, choć z bardzo silnym udziałem wartości patriotycznych. Ale także środowiska skrajnej prawicy orientują się coraz bardziej na wzorce płynące z Zachodu.

Ruchliwości społecznej sprzyjał kryzys gospodarczy (zwłaszcza dezindustrializacja) połączona z otwarciem na tendencje globalizacyjne. Rozwijające się w miastach firmy marketingowe, reklamowe, a zwłaszcza branży IT<sup>12</sup>, sprzyjały otwartości, elastyczności, a przez to porzucaniu sowieckich wzorców kulturowych i społecznych. Programiści i marketingowcy są z konieczności w centrum współczesnego świata, gdziekolwiek mieszkają. To nie przypadek, że bardzo wielu uczestników „stałej załogi” Majdanu 2014 było pracownikami tego sektora. Według dostępnych

<sup>12</sup> Według niektórych danych sektor IT zatrudnia na Ukrainie ok. 200–210 tys. pracowników i jest na czwartym miejscu pod względem dochodów z eksportu. Zob.: Jewhen Sysojew: *massztab podij w naszij IT-haľuzi unikalnyj nawit' dla Jewropy*, 20.01.2016, <http://www.pravda.com.ua/articles/2016/01/11/7094983/> oraz *Ukraina w styli IT: 9 wraźajuszczych faktiw*, 21.12.2015, <http://www.epravda.com.ua/interactive/56756ff4a17a5/>



danych proces ten w niewielkim stopniu objął wschód Ukrainy (bodaj oprócz Dniepropetrowska), gdzie mentalnie wciąż dominuje wzorzec pracy robotniczej i urzędniczej.

Jednak zmiana postaw i poglądów Ukraińców nie ograniczała się do dojrzewającego pokolenia. Do upadku państwa sowieckiego niemal wszyscy jego obywatele byli całkowicie zależni od państwa, w zasadzie akceptowali ten stan i oczekiwali od państwa zapewnienia względnego dostatku i bezpieczeństwa (socjalnego i publicznego). Po jego upadku musieli odnaleźć się w rzeczywistości, w której państwo przestało wywiązywać się ze swych obowiązków, a nowa narracja ideologiczna premiowała wzorce indywidualnego sukcesu. Na Ukrainie rozmiary „radzenia sobie” wobec załamania „starego” i ułomności „nowego” państwa były ogromne: drobny handel, praca za granicą, tworzenie wspólnot mieszkańców, lokalnych straży samoobrony (zwłaszcza przez użytkowników działek rolnych) etc. Inicjatywy te nie tylko zaspokajały podstawowe potrzeby bytowe, ale też zmieniały świadomość indywidualną i społeczną. Ich sukces dowodził, że jednostka nie musi być własnością państwa, że można być niezależnym materialnie i moralnie obywatelem. Że może sama organizować swoje życie, nie tylko w skali domowej, ale i społecznej.

**Rewolucja godności wyniosła do władzy nowych ludzi, ale nie nowe środowiska polityczne. Obecni przywódcy Ukrainy w większości byli przed 2014 rokiem członkami establishmentu gospodarczo-politycznego.**

Nie wszyscy akceptowali tę przemianę (zwłaszcza najstarsze pokolenie uważało koniec systemu sowieckiego za krzywdę), ale dotyczyła ona wszystkich. Nawet pracowników wielkiego przemysłu, choć ich w najmniejszym stopniu. Tak rodzi się nowe społeczeństwo ukraińskie i proces ten wciąż nie jest zakończony. Ważnym składnikiem nowej świadomości społecznej jest

indywidualizm, kontrastujący zarówno z kolektywizmem sowieckim (ideologicznym), jak i wielkoprzemysłowym (wymuszonym przez naturę pracy wielkich przedsiębiorstw produkcyjnych). W zaskakujący sposób harmonizuje on z tradycyjnym ukraińskim anarchodemokratyzmem, którego korzenie sięgają czasów kozackich, a którego wzorce utrwała klasyczna i współczesna literatura historyczna<sup>13</sup>. Jedno i drugie było widoczne w przebiegu rewolucji godności, jak i wojny – w postaci z jednej strony samorządnej, policentrycznej samoorganizacji, z drugiej niechęci do dyscypliny i tworzenia kierowanych hierarchicznie organizacji, nastawionych na wieloletnią działalność.

### Widmo atamańszczyzny

Program pozytywny rewolucji godności: radykalne unowocześnienie państwa przez oczyszczenie go z korupcji (i osób skorumpowanych), a także modernizację regulacji prawnych nie przyniósł oczekiwanego skutku; jego realizacja bez nowego, silnego impulsu społecznego jest dziś niemożliwa. Rewolucja wyniosła do władzy nowych ludzi, ale nie nowe środowiska polityczne. Obecni przywódcy Ukrainy w znacznej większości byli przed 2014 rokiem drugo- i trzecioplanowymi członkami establishmentu gospodarczo-politycznego. Załamanie się najbardziej oczekiwanej reformy, czyli walki z korupcją, powoduje coraz większą frustrację, podobnie jak panujący od roku stan „ani wojny, ani pokoju” na wschodzie i poczucie bezcelowości wciąż nowych ofiar.

Na razie Ukraińcy nie wykazują gotowości do nowych protestów, a poczucie fiaska rewolucji nie skłania do ryzykowania nowych ofiar. Jednak społeczeństwo jest znacznie lepiej zorganizowane dzięki istnieniu sieci wolontariackich,

<sup>13</sup> Można tu wymienić pierwszą i najważniejszą ukraińską powieść historyczną, „Czarna radę” Pantalejmona Kulisza oraz Gogolowskiego „Tarasa Bulbę”, uważanego za część „swojej”, choć, jako napisanej po rosyjsku, niekoniecznie „ukraińskiej” literatury, a z dzieł współczesnych – powieść „Czornyj Woron” (Czarny Kruk) Wasyla Szklara, traktującą o walce antysowieckich powstańców z lat 1919–1922.

choćby obecnie nieaktywnych, jest też niezłe uzbrojone: w kraju, w którym zawsze w rękach prywatnych było dużo broni myśliwskiej i krótkiej, w ciągu ostatnich dwóch lat w ręce cywilów dostała się wielka ilość broni wojskowej<sup>14</sup>. Kraj zyskał też znaczną liczbę młodych ludzi nie tylko przeszkolonych wojskowo, ale mających doświadczenie bojowe i płynącą z niego odwagę. W tej sytuacji ryzyko, że nowym protestom społecznym, jeśli do nich doszło, od początku towarzyszyłaby przemoc na dużą skalę, jest wysokie. Tym bardziej że obalenie nie tylko reżimu Janukowycza, ale i odrzucenie kompromisu, wynegocjowanego przez polityków dało społeczeństwu świadomość, że użycie siły może być skuteczne.

### **Nowym protestom społecznym, jeśli do nich doszło, najprawdopodobniej od początku towarzyszyłaby przemoc na dużą skalę.**

Niektórzy obawiają się wręcz wybuchu wojny domowej i anarchicznej „atamańszczyzny” (nieskoordynowanej aktywności wojskowo-politycznej), zagrażających przetrwaniu państwa<sup>15</sup>. Te ostatnie obawy wydają się przesadne, są one jednak czynnikiem wpływającym na decyzje polityczne, także władz państwowych. Ryzyko wybuchu takich protestów wiąże się przede wszystkim z możliwością niekorzystnego dla Kijowa zakończenia konfliktu zbrojnego w Zagłębiu Donieckim. Uznanie przez Kijów formalnej autonomii separatystycznych „republik” wywołałoby nie tylko głęboki sprzeciw

społeczeństwa, ale też groźbę buntu ochotniczych formacji zbrojnych, które czułyby się zdradzone, a nie pokonane (syndrom „noża w plecy”). Wydaje się, że Kijów jest świadomy tego zagrożenia<sup>16</sup>: stąd przeprowadzone w 2015 roku scalenie większości ochotniczych formacji zbrojnych z siłami zbrojnymi państwa, stąd też podtrzymywanie stanu „ani wojny, ani pokoju” i unikanie działań mogących być uznane za „kapitulancie”.

Część samorzutnych formacji zbrojnych, bojówek radykalnych partii politycznych oraz grup weteranów jest związana z ośrodkami oligarchicznymi oraz politycznymi. W przypadku ostatecznego rozłamu w kijowskiej elicie władzy może powstać pokusa posłużenia się nimi przez którąś ze stron (precedensy w postaci bojówkarskich działań w niejasnych interesach politycznych już były). Taki rozwój wydarzeń byłby rzeczywiście brzemienny w wojnę domową.

Z drugiej strony w elitach społecznych nie związanych z establishmentem rośnie zapotrzebowanie na radykalizm. Za symptomatyczny można tu uznać niedawny głos filozofa społecznego i tzw. lidera opinii, Serhija Daciuka, zatytułowany „Niebezpieczeństwo unikania rewolucji i wojny”<sup>17</sup>, w którym pisze on wprost o wojnie domowej jako jednym z możliwych (i dopuszczalnych!) wyjść z obecnego kryzysu wewnętrznego: „Nowy Majdan w postaci wojny domowej, podczas której część warstwy panującej zostanie fizycznie wyniszczona, a reszta zmuszona do zanurzenia się we wspólnej egzystencji społeczeństwa, w tym doświadczeniu utraty krewnych i bliskich, biedy, niepewności przyszłości”. W spauperyzowanym,

<sup>14</sup> Według szacunków, opartych na danych organów ścigania i organizacji pozarządowych, liczba nielegalnej broni w rękach prywatnych wynosi na Ukrainie 4,5–6 mln sztuk, a liczba przestępstw z użyciem broni palnej wzrosła w 2015 roku prawie dwuipółkrotnie w porównaniu z rokiem 2014. Zob. Oksana Łoj, Do zbroji gotowi!, 10.12.2015, <http://glavcom.ua/articles/35932.html>

<sup>15</sup> „Atamańszczyzna” w historiografii ukraińskiej to antysowieckie ruchy powstańcze z lat 1919–1922, które nie potrafiły wytworzyć ani centralnego dowództwa, ani kierownictwa politycznego.

<sup>16</sup> O tym, że jest ono realne, świadczy manifestacja przeciw nowelizacji konstytucji 31 sierpnia 2015 roku, podczas której bojówkarz partii Swoboda rzucił w kordon milicji granat bojowy, zabijając trzy, a raniąc kilkanaście osób. Innym dowodem jest samorzutna akcja zatrzymywania rosyjskich TIR-ów na Ukrainie, podjęta w lutym 2016 roku przez członków organizacji paramilitarnych, wyprzedzająca oficjalny zakaz rosyjskiego tranzytu przez Ukrainę.

<sup>17</sup> Serhij Daciuk, Niebezpieka unykнення rewoluciji ta wijny, 4.12.2015, <http://glavpost.com/post/4dec2015/blogs/68605-sergiy-dacyuk-nebezpeka-uniknennya-revoluciji-ta-viyini.html>

zawiedzionym w nadziejach, oplakującym poległych społeczeństwie takie sugestie mogą liczyć na szeroki oddźwięk.

## Podsumowanie

Pełny opis dokonujących się na Ukrainie przemian społecznych nie jest możliwy – zbyt wiele jest inicjatyw, organizacji, trendów i zbyt szybka oraz nadal nie w pełni możliwa do uchwycenia jest ich dynamika. Niestabilna sytuacja kraju, a także ogólne przyspieszenie tempa zmian w świecie utrudnia prognozowanie, które z nich okażą się trwałe, które zaś – efemeryczne (co nie znaczy, że bez znaczenia). Niewątpliwie trwała i nieodwracalna jest tylko przemiana pokoleniowa, lecz już dla tendencji modernizacyjnych i prozachodnich w młodym pokoleniu zagrożeniem może stać się wzmożenie emigracji po zniesieniu obowiązku wizowego przez Unię Europejską.

To, w jakiej mierze zainicjowana podczas rewolucji godności przemiana społeczeństwa umocni się, zbliżając Ukrainę do europejskich pojęć o społeczeństwie obywatelskim, zależeć będzie w dużej mierze od realizacji przynajmniej niektórych reform. Realizacja zamierzonej reformy samorządowej oraz ograniczenie korupcji będzie sprzyjało wzrostowi aktywności społecznej, poczucia odpowiedzialności za własne miasto czy okolicę, może też przyczynić się do zahamowania tendencji migracyjnych (nie tylko emigracji zagranicznej, także ucieczki ze wsi i mniejszych miast do metropolii). Porażka lub zaniechanie tych działań wywoła rozczarowa-

nie, które może prowadzić nie do nowych protestów (choć i to jest niewykluczone), ale do nawrotu apatii.

Czynnikiem hamującym rozwój nowych inicjatyw politycznych byłyby przedterminowe wybory parlamentarne, które prawdopodobnie zakończyłyby się jedynie przetasowaniem w ramach obecnego układu partyjnego. Nowe siły polityczne są jeszcze za słabe organizacyjnie, programowo i finansowo, by skutecznie walczyć o taką pozycję w parlamencie, która zapewni im realny wpływ na jego działalność. Z ich punktu widzenia lepiej byłoby, gdyby wybory odbyły się w konstytucyjnym terminie, tj. jesienią 2019 roku.

Znacznie większą wagę będzie miał sposób rozwiązania konfliktu w Donbasie, tym bardziej że ogromna część nowych inicjatyw społecznych jest tak lub inaczej z nim związana. Trwanie obecnej „ani wojny, ani pokoju” sprzyja kontynuacji działań wolontariackich (pomoc wojsku i weteranom wciąż jest potrzebna) i konsolidacji ruchów obywatelskich, widzących konieczność wspierania i/lub zastępowania państwa. Mało prawdopodobne wznowienie działań wojennych na wielką skalę zdynamizowałoby te inicjatywy, a także skupiłoby społeczeństwo wokół państwa. Natomiast ewentualne rozwiązanie polityczne prowadzące do uznania faktycznej niezależności zbuntowanych terenów w ramach państwa ukraińskiego wywołałoby z jednej strony gwałtowne, groźne dla państwa protesty, z drugiej – powszechne załamanie aktywności społecznej, nawrót apatii i wzmożenie tendencji emigracyjnych.

---

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Adam Eberhardt

Wojciech Konończuk

REDAKCJA: Anna Łabuszewska, Katarzyna Kazimierska

SKŁAD: Bohdan Wędrychowski

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa

tel.: +48 | 22 | 525 80 00,

fax: +48 | 22 | 525 80 40

**Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają  
oficjalnego stanowiska władz RP**

Zapraszamy na naszą stronę: [www.osw.waw.pl](http://www.osw.waw.pl)